

**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**



**Niech żyje  
Socializm!**

**Warunki prenumeraty**  
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 50.—  
Na prowincji miesięcznie . 58.—  
Zagranicą . 75.—

**Ceny ogłoszeń**  
w tekście (przed kron.) Mk. 15  
zwyczajne " " 6  
drobno za jeden wyraz " 1  
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism).

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. No 175. Numer pojedynczy w Warszawie 2 mk. na prowincji 2.20 ten

Adminstr. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej

# XVII Kongres P. P. S.

## DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami politycznymi.

Tow. Stańczyk stwierdza, że nie można iść z bagnem wywalczając wojnę Ukrainę; jest to teza bolszewików, którzy chcieli narzucić nam sowiety. Nie można ubierać tej wojny w szaty romantyzmu: militarystyka trzyma się wojny i dlatego reakcja wysuwała Borysów. Na Ukrainie stosunki nie są ustalone, wszystko tam jest płynne, stanie się tam nie to, czego chcemy. Tymczasem zaniedbuje się plebiscyty. To, co się dzieje na Śląsku Cieszyńskim i Górnym, to zgroza, leje się krew robotnika polskiego, tam cierpi proletarijat czysto polski. Walka o wyzwolenie tych ziem jest niezbędna i konieczna i nawet wojna byłaby jasna w owych celach (oklaski).

Mówca jest przeciwny wstąpieniu do Rządu. Burżuazja zagraniczna to zupełnie co innego, niż bogaty chłop witosowiec, który każdej chwili może zdradzić; w innych krajach możliwy był udział socjalistów w rządzie koalicyjnym. W obecnych warunkach, przy obecnym Sejmie, o którym nie stalego nie wiemy, niemożliwe jest tworzyć większość i Rząd, w którym nic byśmy nie mogli zrobić.

My organizujemy masy, nie możemy jednak na nasze barki przyjąć wszystkich ciężarów, które zwałilaby reakcja na nas. Gdybyśmy poszli do rządu, nasze najlepsze wnioski socjalistyczne byłyby obalane, żeby dyskredytować partię.

Tow. Haecker. Kwestja polityczna, którą rozpatrywaliśmy, nie jest kwestją polityki, ale kwestją głębszą, zasadniczą: idzie o państwo i jego budowę. Byłem przeciwnikiem koncepcji rządu ludowego, była to sprzeczność konsumenta i producenta, chwila obecna jest ważna. Idzie o to, czy P. P. S. ma stworzyć reakcję; gdy nie wejdzie do rządu, to chłopci pójdą do endecków i tem samem zmocni się reakcja. My gadamy wciąż, że jesteśmy tą skalą, o którą rozbija się reakcja, gdy przychodzi realnie reakcję obalić, to boimy się zbrukać czystość idei. Jedynie mówimy, że w Sejmie należy porozumiewać się i wchodzić w porozumienie z partjami, a gdy rozchodzi się o rząd, to nie możemy wyciągnąć konsekwencji.

Jesteśmy przeciwko imperializmowi w polityce zagranicznej. Obecnie właśnie jest taka chwila, że możemy przyczynić się w dużej mierze do zniesienia tego imperializmu. Do usunięcia tych ludzi, którzy są zwolennikami imperialistycznej polityki i jeżeli tego nie uczynimy, to jest to grzechem kardynalnym.

Pobyt w Rządzie nam się należy i nie jest to łaska ze strony burżuazji. Jeżeli byśmy nie weszli do Rządu, to należałoby się wynieść i z Sejmu i tym sposobem pozabawić się tej sposobności, aby wpływać na ustroj państwa, aby zdobywać Konstytucję demokratyczną. Tworzyć musimy sami, jeżeli mamy ku temu sposobność. Jestem za tem, ażeby nasi towarzysze, o ile będzie odpowiednia chwila i pod odpowiednimi warunkami, weszli do rządu.

Tow. Pająk obawia się, że partja nasza, obdarzona zaufaniem mas, może utracić to zaufanie przez wstąpienie do rządu. Naprzód organizować należy masy, zdobyć wpływy w samorządzie, stworzyć dostatecznie trwałą podstawę dla naszego rządu.

Nie szluka zdobyć Rząd, szluka rządzić. Chcemy odsunąć i odsunąć endecków, ale jedynie przez postawienie ich poza rządem, tego się nie osiągnie, przeciwnie, przez to wzmoże się popularność endecji, bo będzie ona wówczas jedyną poważną partją opozycyjną.

Celem naszym powinno być utworzenie

Rządu socjalistycznego, po ugruntowaniu podstaw jego od dołu.

Następny mówca tow. Nowicki z Glinka-Marjampolskiego omawiał sprawę naszego stosunku do sprawy ukraińskiej. Eksperyment ukraiński Naczelnika Państwa, za którym poszła P. P. S. nie jest nowością.

Kwestja ukraińska potrąca zawsze o Galicję Wschodnią. Mówić o niepodległości Ukrainy, gdy wydalimy Galicję Wschodnią na łup endeckom, byłoby nieszczerością.

Tow. Zaremba wystąpił ostro przeciwko rezolucji tow. Perla, która, zdaniem mówcy, zmienia zasadniczo całą politykę partji, jest punktem szczytowym tej drogi, po której dotąd idzie partja, ale dalej iść nie powinna. Patrzymy przez palce na imperialistyczną politykę Rządu, a w sprawie ofensywy polskiej niektóre organy partyjne zajmowały przychylnie stanowisko.

O udziale w Rządzie była mowa już pół roku temu. Mówiono, że nie dość nam gadać o reformach, ale trzeba wejść do rządu, by te rzeczy robić. W koalicyjnym rządzie scierają się dwie siły, które ustąpić nie mogą, wspólne dróg nie mają i trwają w bezczynności, a każdy czyn demokratyczny spala na panewce. Jest jeszcze gorzej, gdy czynnik radykalny są w takim rządzie przyniesione przeważa burżuazja, wówczas za reakcyjne czyny rządu muszą ponosić odpowiedzialność socjaliści, biorący udział w tym rządzie.

Socjalista, wstępując do rządu, powstrzymuje jedynie masy socjalistyczne od rewolucji, jest pilnowaczem społecznym, utrwała przestarzałą budowę kapitalizmu. Jedynie obalająca kapitalizm walka rewolucyjna jest polityką, godną nazwy socjalistycznej.

Partja polityki takiej nie prowadzi. Przykładem — sprawa militarystyki elektrowni. Gdy wszystko było gotowe do wybuchu strajku powszechnego, w ostatniej chwili decyzję cofnięto. Taka zmienność jest niedopuszczalna, kompromituje partję wśród robotników. Stanowisko nasze musi być zasadnicze i rewolucyjne.

Tow. Rzewski uważa, że poglądy wypowiedziane przez niektórych towarzyszy są echem przebrzmiałych poglądów: odsyłają oni wszystkie bolączki do rewolucji socjalnej, uważają, że biernie oczekiwanie wystarczy, a gdy przemiana nastąpi, znajdą się kierownicy naszej państwowości i administracji. Ganiliśmy to stanowisko u S. D. i komunistów — teraz zaś tow. żądają wycofania się z życia i stania się taką grupą bez wpływu jak komuniści, którzy dziś żalują swojej abstynencji.

Jeśli warunki są takie, że nie pozwalają na utworzenie rządu socjalistycznego, to polityka kompromisu z włościanstwem jest konieczna. Dowodem Rosja sowiecka, która nie tylko nie wytepiła włościanstwa, ale nie wytepiła nawet kulaków, z którymi nawet bolszewicy musieli dziś zawrzeć kompromis cichy.

Stosunek rządu obecnego do samorządów jest fatalny. Siedzimy w instytucjach samorządowych, gdyż wierzymy, że z wejściem naszych towarzyszy do rządu stosunek ten się polepszy, lecz masy nie chcą czekać — chcą dziś chleba. Tow. Pająk żąda opanowania przedewszystkiem samorządów komunalnych i twierdzi, że wtedy żaden rząd endecji się nie utrzyma. Twierdzą przeciwnie, że dopóki rząd nie będzie przychylny żaden samorząd nie będzie mógł pracować.

Wehódząc do Rządu musimy zrobić pewne zastrzeżenia. Nie chodzi tu o to, ilu tam wprowadzimy naszych towarzyszy. Kwestja sekwestru jest kwestją życia i śmierci, również konstytucja i pokój. Postawimy więc warunki, a wejdziemy do rządu, ażeby urzeczywistnić te minimalne żądania nasze. Jeśli witosowcy nie

zgodzą się na sekwestr lub jeśli rząd nie uzna konieczności zawarcia pokoju — do rządu nie wejdziemy.

Po przemówieniu tow. Rzewskiego dyskusję przez głosowanie zamknięto i udzielono głosu sześciu generalnym mówcom.

Pierwszy z generalnych mówców przemawia tow. Czajor (Górny Śląsk). Gdy burżuazja przedwojenna miała w Niemczech władzę w ręku, a socjaliści 110 posłów w parlamencie, nikomu nawet nie śniło się o rządzie choćby napoly socjalistycznym. Kiedy jednak trzeba było prowadzić wojnę, burżuazja niemiecka starała się wciągnąć socjalistów do rządu, ewentualnie zapewnić sobie życzliwą neutralność.

Dzisiaj mamy tę sytuację, że gdy burżuazja, nienawidząc samego słowa: „socjalizm”, chce zbrojotkować rząd koalicyjny, zbrojotkuje go w każdej chwili, jak i rząd Moraczewskiego w swoim czasie. A sam bojkot jak wiemy z doświadczenia, wystarczy do obalenia tego rządu.

Z chwilą gdy wejdziemy do rządu, powiedzą na Górnym Śląsku, że P. P. S. — to Szajdemanowcy, i możemy przez to stracić wpływy.

Tow. Binaszkiewicz zwraca uwagę, że nikt ze zwolenników wstąpienia do Rządu nie jest zwolennikiem wojny. To też porównanie naszych posłów z Szajdemanowcami obraża ich poprostu. Dzisiaj nie chodzi o objęcie całosci władzy w Polsce, chodzi o realizację całego szeregu realnych rzeczy i obawia się, że dany tem w rękę broń komunistom, niema potrzeby. Komunizm jest plodem wojny, nędzy i rozpacz robotniczej i gdy te przyczyny usuniemy, zniknie i komunizm. A tylko rząd koalicyjny może urzeczywistnić tak wielkie i trudne zadanie, jak pokój.

Gdyby, dalej, udało się przy pomocy socjalistycznego ministra, uchwalić w ciągu 2—3 miesięcy konstytucję, popularność nasza niezmiernie by wzrosła.

My, Ślązacy, prześladowani i gnębieni wiemy, że wszystkiemu winien jest nasz obecny rząd polski. Prowadząc wojnę, ściągają się wojska i siły jedynie na jeden kraniec Rzeczypospolitej, a Śląsk pozostaje bez ochrony. Rząd koalicyjny jedynie potrafi zawrzeć pokój, a tamsamem ułatwić plebiscyty.

Tow. Kwapiński wątpi, czy w sprawie wojny ma ktoś cokolwiek do mówienia. Ofensywa dowodzi tego — nie stwarzajmy fikcji, nie mamy prawa ich stwarzać.

Ofensywa kijowska rozpetala szowinizm z jednej i drugiej strony. Został zawarty pakt nie ludów — lecz pakt Petlury, którego nikt nie popiera. Złudzeniem jest, że przez wstąpienie do rządu przyspieszymy zawarcie pokoju — to zrobić możemy tylko jako partja, a musimy przyznać, że zrobiliśmy bardzo mało.

Teraz punkt drugi — sekwestr. Tow. Rzewski wytacza ten argument. Znamy psychikę chłopca naszego, czyż kto wie, że ten chłop odda dobrowolnie zboże po naznaczonym cenie. Wstąpienie do Rządu jest niemożliwe.

Owacyjnie witany tow. Moraczewski stwierdza, że dyskusja oparta jest na błędach. Może nastąpić moment, skłaniający do wstąpienia do Rządu i Rada Nacz. żąda tylko wolnej ręki. Może nie zaślepić wypadek możliwości wstąpienia do Rządu. Musimy na Kongresie wytknąć drogę, uwzględniając i dalekie mety — a nikt nie może powiedzieć, że nigdy nie mogą socjaliści wstąpić do rządu.

Partja istnieje po to, by kiedyś, ujawszy władzę w swe ręce, realizować swą ideologię. Powiadacie — Rząd tak, ale nie z partjami burżuazyjnymi. Ludzie ci mówią — bez walki to nie socjalistycznie, więc pozwólmy reakcji skupić swe siły, a potem walczmy?

W momencie gdy stanie rewolucja przed nami — skłoda każdego człowieka odesłanego do Rządu. Lecz rewolucji nie widać. Masy reagują na głód, lecz nie zareagują na Sejm dwuzłowy, na inne takie rzeczy. Masy są

zmęczone wojną. Nastroju dążenia do rewolucji w masach niema.

Musimy iść drogą, którą obraliśmy. Rząd Moraczewskiego był tem otwarciem drzwi, przez które wynieśliśmy cały szereg zdobyczy. Czyż mamy teraz zrezygnować z otwarcia drzwi? Nie wstępując do Rządu, możemy pewne zdobycze osiągnąć. Lecz sama możliwość naszego wstąpienia już oddziaływać będzie — da możliwość osiągnięcia zdobyczy — wywrze presję na urzędników. Do tego jest potrzebna wojna ręką.

Tow. Liberman oświadcza że będzie głosował za rezolucją tow. Czajorskiego. Po tej silnej opozycji, jaką spotkał wniosek wstąpienia mamy mierzniak jaki ferment wniosłoby to w szeregi partji. Dlatego należy go rozpatrzyć spokojnie bez frazesu i nie poddając się formułkom.

Zdobycie władzy może się odbyć albo drogą przewrotu, albo uzyskania większości, lecz nie jest realne obecnie. Dlatego też powstał pomysł przejściowego objęcia rządów i wysunięto kwestję współpracy z burżuazją.

Należy zbadać czy zdobycze, o których się mówi nie dadzą się inną drogą osiągnąć. W sprawie uchwalenia demokratycznej konstytucji możemy porozumieć się w Sejmie bez wchodzenia do rządu.

Sekwestr jest koniecznością. Sytuacja a-prowizacyjna jest taka, że bez sekwestru będzie anarchja. To też Rząd przyjął ideę sekwestru jako swoją i usiłuje zyskać stronnictwa. Czy tylko wtedy uczyniła tę większość, gdy my wstąpimy do rządu?

Sejm jest tak niepopularny, że nie potrzeba zbyt silnej akcji aby rozwiązał się zaraz po uchwaleniu Konstytucji. Zaraz potem obalą go stronnictwa burżuazyjne, a i my możemy obalić go zawsze akcją ludową.

Na poparcie tego swego argumentu o osiągnięciu zdobyczy tow. Moraczewski wysunął swoje rządy. Lecz wtedy była inna sytuacja, rządził bez Sejmu. Wtedy można było zdobywać dla proletariatu — teraz będą przedstawiciele naszych wrogów, którzy na to nie pozwolą.

W dziedzinie pokoju nie było rządu dotąd. Była chwila kiedy można było zawrzeć pokój i gdyby w rządzie byli towarzysze nasi, to nie dopuściliby do Borysowa. Lecz ta chwila minęła; gdy taki moment przyjdzie, my wszyscy to zrozumimy i wstąpimy do Rządu. Lecz nie róbnym tego teraz.

Zdaniem tow. Diamanda dziecinstwem byłoby dopuszczać i nawet pośrednio pchać Rząd i Witosą w objęcia N. D. (a więc reakcji), a później być zdanymi na łaskę i niełaskę tejże reakcji.

Rząd w państwie demokratycznym jest egzekutywą Sejmu, jaki Sejm taki Rząd. Teraz Rząd szuka oparcia na większości sejmowej i my możemy być językiem u wagi.

Obawiacie się, że nas masa nie zrozumie, obawiacie się szczucia komunistów? Gdy dokonamy sekwestru i zawrzemy pokój masy będą wiedziały komu to zawdzięczać.

Cóż moglibyśmy zrobić w Sejmie z rękoma skrepowanymi, z ustami zakneblowanymi przez przewidywanego tow. Zarembę. Nie moglibyśmy zrobić niczego, nie warto byłoby nawet rozpoczynać pracy w Sejmie. Wprawdzie uratowalibyśmy czystość socjalistyczną, ja jednak wolę dziewczynę, która urodziła dziecko, niż zwiędłą i bezpłodną pannę.

Dyskusja została wyczerpana. Zabierają głos referenci.

Tow. Ziemięcki prostuje niektóre zarzuty w sprawie Galicji Wschodniej i odwołania militarystyki elektrowni.

Tow. Daszyński: Jeszcze przed Kongresem powiedziałem, że sekwestr, pokój i konstytucja to są podstawowe zadania, które określa nasz stosunek do Sejmu i jego stronnictw. Odłączenie od wsi byłoby kłeską i musimy naszą politykę przystosować do realistycznej polityki wsi. Polityka negocjowania objawów życia nie jest godną ludzi walki. Z jednej strony u przedmówców mamy hasła rewolucji, z drugiej ulegając życia. Stawiamy naszą działalność pod

kontrolę Kongresu i dlatego walczymy o przewagę naszej rezolucji. Taktykę i metody swoje oddajemy pod kontrolę. Co do pokoju — stwierdzam uroczysto, że ani jednej uchwały klubu nie powzięliśmy pod obcym wpływem.

Zresztą gdy w małych rozmiarach zaczęto walkę, w której były narazone interesy nie Polski całej, a tylko jej części — w czasie strajku rolnego, już takie zatrzymanie życia prowadziło do strasznej konsekwencji. Całe zatrzymanie życia doprowadziłoby do zwycięstwa już nie bolszewików, lecz Brusilowa, a tego nikt z nas nie chce. Jeśli więc mamy ponosić odpowiedzialność to ponosimy za to, co zrobiliśmy.

Co do wskazywania na ofertę naszą jakoby, to jeśli będziemy mieli wykreślony kres, do którego wolno nam dość, to nikt się z nami liczyć nie będzie. Idźmy metodą życia, nie ukazując proletariatu odległych celów, lecz dając mu przedewszystkiem walkę życia.

Tow. Perl: Dyskusja została wyczerpana. Jedni są zasadniczo przeciwni udziałowi w Rządzie, bez względu na gwarancje. Rezolucja odnośna znaczy, że bez względu na warunki porzucamy na opozycji.

Inni oponenci chcą tylko większości 3/4 głosów — czyli, że mniejszość Rady Naczelnej będzie o tem decydować, a więc zależni się to od przeciwników. Jest to niemożliwe dla organu, który ma być sprężystym, aby mniejszość decydowała. W moim wniosku rozstrzygają dwa ciała: Z. P. P. S. i Rada Naczelna. Są więc gwarancje dostateczne. Chodzi zaś nam o przeprowadzenie pewnych rzeczy, a więc sami zobowiązujemy się, że tylko w takim wypadku, gdy będziemy mogli to przeprowadzić, do Rządu wejdziemy. Chcemy tylko, aby nie krepowano nam rąk, w chwili gdy sytuacja taka nadejdzie. A nawet, gdy nie nadejdzie, stwierdzimy, że chcieliśmy wytworzenia większości demokratycznej i nie dopuścimy do zwalania na nas winy za utworzenie się Rządu reakcyjnego.

Dyskusję zakończono. Wszystkie wnioski przesłano do Komisji wniósłowej, której polecono je rozpatrzyć łącznie z wnioskami, uchwalonymi na konferencjach okręgowych. Głosowanie odłożono do dnia następnego.

### TRZECI DZIEŃ OBRAD.

W trzecim dniu obrad, w niedzielę dn. 23 b. m. przed przystąpieniem do porządku dziennego, przewodniczący tow. Engliš zakomunikował, że nadeszła depesza za Śląską Cieszyńską, którą odczytał tow. Diamand:

Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie.

Cieszyn, 22 maja.

Na Śląsku Cieszyńskim sytuacja groźna. Pod okupacją czeską strajki głodowe. Polscy górnicy w Karwinie żądają natychmiastowego usunięcia żandarmerji czeskiej. Lada chwila może nastąpić gwałtowne rozwiązanie sporu w powszechnym powstaniu zbrojnym ludu polskiego. Wobec tego nikt nie może i nikomu nie wolno opuszczać posterunku.

Stoiśmy twardo przy naszych sztandarach i będziemy ich bronić aż do zwycięstwa. Na wspólnej konferencji tow. z P. P. S. i delegacji zjazdowej uchwalono wyrazy solidarności i zgody z uchwałami zjazdu, które niechaj przyczynią się do umocnienia zjednoczenia całego ludu polskiego w wolnej niepodległej Polsce pod jednym sztandarem partii socjalistycznej.

Niech żyje socjalizm!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu! Cześć!

Za Komitet obwodowy P. P. S. na Śląsku: Machaj, przewodniczący, Kubowicz, sekretarz, Kluszyńska, Teller, Kornuta, Sewiernia, Wieja, dr. Gumplowicz, redaktor „Robotnika Śląskiego”, oraz posłowie Kunicki i Reger.

Na propozycję tow. Kwietniowskiego Zjazd przez aklamację uchwalił odpowiedź telegraficzną treści następującej:

Komitet obwod. Polskiej Partii Socjalistycznej. Cieszyn.

Wyrażamy oburzenie czechofilskiej Komisji plebiscytowej, z winy której dzieją się obecne gwałty czeskie. Przedstawiciele proletariatu polskiego wyrażają walczącemu o wolność Ziemi Śląskiej Ludowi Śląskiemu podziw i zapewnienia, że cała Polska robotnicza stanie w obronie Śląska przeciw zaborem czeskim.

Towarzyszom Śląskim cześć!

Śląska nie damy!

XVII Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie.

Sprawozdanie Komisji mandatowej.

Tow. Hausner przyniósł sprawozdanie z Komisji mandatowej. Przyznano mandaty 204 delegatom, prócz Rady Naczelnej, a mianowicie: Z. Poznanskiemu 7, Pomerze 3, Śląska Cieszyńska 5 (przystępuje 20, reszta nie mogła przybyć), Śląsk Górny 8 (przystępuje 50), Małopolska 83, Kongresówka 99, przedstawiciele Związku Soc. Polskich w Ameryce 2.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego. Przewodniczący udziela

głosu tow. Czapińskiemu w sprawie stosunku P. P. S. do Międzynarodówki.

### STOSUNEK P. P. S. DO MIĘDZYNA- RODÓWKI.

Referent tow. Czapiński stwierdza, że międzynarodowość jest w ideologii socjalistycznej nieodłączną od samego pojęcia socjalizmu. Socjalizm jest niezmiennym, jak kompletnym wyzwoleniem człowieka. Rewolucja burżuazyjna r. 1789 wyzwoliła człowieka pod względem formalnym, pod względem równości praw, zaś rewolucja socjalistyczna, jak słusznie mawiał Jaurès, uzupełnia to dzieło przez wyzwolenie materialne i duchowe. W najszybszych systemach etycznych spotykamy tę zasadę wyzwolenia człowieka, jako takiego bez różnic klasy, narodowości i wyznania. Ideał socjalistyczny jest z natury swojej międzynarodowy i zgodny z najpiękniejszymi kartami myśli ludzkiej, Bentham, Kant, Leibnitz, Garibaldi, Mazzini — oto imiona tych, którzy byli poprzednikami socjalizmu w dziele ustanowienia szczytnego ideału etycznego, nie zapominając równocześnie o sprawie i drogach rozwoju narodów własnych.

I zatem międzynarodowość w ruchu socjalistycznym wypływa z samej istoty ruchu robotniczego. Niepodobna prowadzić skutecznej walki ekonomicznej jeśli imigracja taniego i niezorganizowanego robotnika będzie pozbawiała miejscowy proletariat osiągniętych zwycięstw. Nie podobna zaprowadzić ustroju socjalistycznego w jednym kraju poszczególnym, gdyż sąsiednie państwa kapitalistyczne i militarne niezawodnie pięścią opancerzoną rozbiją izolowany gmach pokojowego współżycia socjalistycznego.

Na przykładach czarnej międzynarodówki klerykalnej i klasowego współdziałania rządów i organizacji kapitalistycznych różnych krajów wykazuje referent burżuazji, która szkazuje walczący proletariat zarzutem zdrady narodu, sama zaś gotowa zaprzepaścić najwłaściwsze interesy państwa i narodu, jeśli chodzi o obalenie dążeń robotnika. Tak było zawsze od czasów Thiersa, który przeciwko komunie paryskiej odwołał się do pomocy Prusaków, stojących u bram obłożonego Paryża.

Stojąc na gruncie międzynarodowym, P. P. S. nie jest bynajmniej żadną partią szowinistyczną czy imperialistyczną, jak chętnie o tem prawia czasem jej wrogowie zagranicą, lecz z proletariatem całego świata tworzy jeden wielki proletariacki front rewolucyjny w walce o ostateczne zwycięstwo proletariatu o socjalizm! (Okłaski).

Jednocześnie broni P. P. S. wszystkich sprawiedliwych praw narodu polskiego do niepodległości i wszechstronnego rozwoju, uznając w całej rozciągłości także prawa innych narodów do stanowienia o sobie.

Mówca wskazuje, że niestety, II Międzynarodówka niezawodnie miała coś zrozumienia dla kwestii narodowej (Kongres Londyński), gdy tymczasem, jak słusznie wyraził się Jaurès (na Kongresie Sztutgardzkim) naród jest drogocennym naczyniem, przechowującym największy skarb ludzkości — kulturę! Mówca uważa wolność i niepodległość narodów i ich prawo do stanowienia o sobie za jedną z podstaw przyszłej Międzynarodówki.

Referent szczegółowo analizuje historię Międzynarodówek, nazywając I-szą Międzynarodówką z roku 1864 Międzynarodówką niejałową, gdyż dała tylko niejako inicjatywę do utworzenia poszczególnych partii socjalistycznych. Po rozpadnięciu się tej Międzynarodówki następuje okres tworzenia się i rozwoju wielkich partii socjalistycznych w krajach poszczególnych. W r. 1889 powstaje II-ga Międzynarodówka, którą mówca nazywa Międzynarodówką opinii, jako, że przeważnie ograniczała się do ustalenia opinii proletariatu socjalistycznego w najważniejszych kwestiach (np. w kwestji reformizmu na Kongresie Amsterdamskim). Wojna rozbili II Międzynarodówkę i postawiła na porządek dzienny kwestię urzeczywistnienia socjalistycznego programu maximum. Wobec tego nowa Międzynarodówka, która obecnie powstaje, winna być Międzynarodówką czynu proletariackiego, zdobywającego nowy ustrój.

Mówca szczegółowo charakteryzuje obecny stan Międzynarodówki, stwierdzając, że tak zwana trzecia Międzynarodówka moskiewska jest jednostronnym ugrupowaniem bolszewickim, wypowiadającym wojnę w swym manifeste nawet tak radykalnym odłamom ruchu socjalistycznego jak niemieccy „niezawisli” lub francuscy socjaliści. Co się tyczy Międzynarodówki II, to po wystąpieniu „niezawisłych” niemieckich, Francuzów, Włochów i t. d. właściwie przestała istnieć. P. P. S. nie może bez zastrzeżeń łączyć się z organizacją, tak samo w swoim rodzaju jednostronną, jak trzecia Międzynarodówka i w której rej wodzą szafdemantowy, jako jedyni reprezentanci niemieckich robotników, ci sami szafdemantowy, którzy, jak wykazał Kautsky na berlińskim kongresie „niezawisłych” odrzucali prawo samostanowienia narodów, nie przyznawali Polakom dzielnie pruskiej i austriackiej prawa do niepodległości, walczyli o całość Austro-Węgier i t. d.

Musimy więc wyżyć wszystkie siły, ażeby wytworzyć Międzynarodówkę nową, wszechstronnie reprezentującą socjalistyczny ruch robotniczy. Na lipcowy Kongres Międzynarodowy w Genewie P. P. S. winna posłać swych delegatów, ale nie po to, by zaakceptować Międzynarodówkę II w obecnej jej formie, lecz aby przetrwały ją w nową formację międzynarodową. Usunąć się od Kongresu Genewskiego oznaczałoby nietylko osłabienie wysiłków w dziele twórczenia potężnej Międzynarodówki, ale zarazem osłabiłoby pozycję P. P. S.,

która musi wejść w kontakt z towarzyszami zachodnio-europejskimi, wśród których kursują najdziwniejsze poglądy na Polskę i P. P. S. Musimy wyjść z dotychczasowej izolacji, musimy szeroko informować się sami i informować drugich, musimy jaknajbliższą stanąć do proletariatu Europy Zachodniej i całego świata.

Referent kończy energicznym protestem przeciwko terrorowi międzynarodowej reakcji, która zgladziła takich przedstawicieli walki proletariackiej jak Jaurès, Liebknecht, Eisner, która rozwinięła ezalony biały terror na Węgrzech i wymordowała dziesiątki tysięcy proletariackich. Finlandji. Mówca zapewnia proletariatu Europy, że P. P. S. nie jest partią szowinistyczną, znająca tylko jedno hasło: „w narodzie i dla narodu”, jak się wyraża propagator socjalizmu narodowego Lowy we Francji, lecz jest partią stojącą we wspólnym frontie bojowym z całym ruchem robotniczym całego świata i obok powyższych haseł narodowych stawia także szczytne hasło — w ludzkości i dla ludzkości! (Okłaski).

W ożywionej dyskusji zabierali głos tow. Drobner, Libberman, Pajak, Próchnik, Kwietniowski.

Na posiedzeniu popołudniowym, pod przewodnictwem tow. Engliša, Zjazd przyjął wniosek Komisji mandatowej w sprawie mandatu tow. Brzozowskiego z Częstochowy, wykluczonego przez organizację w Zawierciu. Mandat ten został unieważniony.

Tow. Ziemięcki w imieniu Komisji wniosłowej oświadczył, że komisja jednogłośnie uchwaliła rezolucję tow. Perla o wojnie i pokoju i część drugiej rezolucji, traktującą o stosunku do Sejmu przedłożyć Zjazdowi do zatwierdzenia. Co się tyczy rezolucji o wstąpieniu do Rządu, Komisja uchwaliła przedłożyć Zjazdowi z prośbą o odrzucenie wniosków, po uwzględnieniu i wycofaniu niektórych z nich, tylko trzy, mianowicie: krakowskiej Rady Robotniczej, tow. Czapińskiego i tow. Perla.

W głosowaniu rezolucja krakowskiej Rady Robotniczej uchwalona została większością 120 głosów przeciwko 92, wobec czego wniosek tow. Czapińskiego i Perla upadł. Wnioski tow. Perla o pokój i stosunku do Sejmu uchwalono jednogłośnie. Cała więc rezolucja o sytuacji politycznej brzmi, jak następuje:

### REZOLUCJA W SPRAWIE WOJNY I POKOJU.

XVII Zjazd P. P. S. stwierdza, że rząd Polski nie starał się o to, aby rokowania pokojowe doszły do skutku, czego przejawem było postawienie sprawy Borysowa jako ultimatum, bez względu na zgola podrzędne znaczenie kwestji, gdzie rokowania mają się odbywać. Rząd polski w poczuciu swej siły orężnej i w przekonaniu, że odniesie decydujące zwycięstwo, wołał pokój odroczyć.

P. P. S., która oddawna już prowadzi kampanję pokojową, protestuje przeciwko dalszej wojnie i w przedłużaniu wojny na Wschodzie widzi groźne niebezpieczeństwo dla kraju, który nie może przystąpić do odbudowy i wyczerpuje swoje siły.

P. P. S. była zawsze i jest za uznaniem przez Rzeczpospolitą Polską niepodległości Ukrainy i za postawieniem tej sprawy, jako warunku demokratycznego i sprawiedliwego pokoju. Ale ofensywa polska na Ukrainie nie jest rozstrzygnięciem sprawy ukraińskiej, okupowanie zaś wojenne ziem ukraińskich może narazić nas na ciężkie klęski polityczne.

P. P. S. stwierdza, że już dziś widoczne są dążenia ze strony reakcji polskiej i zachodnio-europejskiej do wyzyskania zwycięstw polskich nie dla sprawy wyzwolenia Ukrainy, lecz dla obalenia bolszewickiego rządu, poczem Ententa stanowić zamierza o warunkach pokoju, o losie tych ziem kresowych dawnego imperjum rosyjskiego.

Jedynym sposobem zażegnania wszystkich groźnych skutków tej sytuacji jest jaknajrychlejsze zawarcie pokoju, przy czem konieczne jest zarówno żeby rząd bolszewicki zmekł się swoich imperialistycznych dążeń, jak to, żeby Rząd polski dążył do oparcia pokoju nie na prawie zwycięzcy, lecz na porozumieniu i na rzetelnej obronie prawa stanowienia ludów o sobie.

### REZOLUCJA W SPRAWIE SEJMU.

XVII Zjazd P. P. S. domaga się, aby Sejm obecny rozwiązał się jaknajrychlejszy i ustąpił miejsca nowemu Sejmowi.

XVII Zjazd P. P. S. poleca organizacjom rozwinąć w tym celu energiczną działalność agitacyjną, posłom zaś socjalistycznym zastosowanie do tego swojej taktyki parlamentarnej.

XVII Zjazd P. P. S. stawia następujące najbliższe zadania dla działalności parlamentarnej: osiągnięcie rychłego pokoju, konstytucja demokratyczna z Sejnem jednoizbowym, sekwestr artykułów pierwszej potrzeby, realizacja reformy rolnej w duchu korzystnym dla małych i bezrolnych, rozwój prawodawstwa robotniczego.

Dla osiągnięcia tych celów XVII Zjazd P. P. S. uważa za możliwe, aby Związek Polskich Posłów Socjalistycznych wszedł w walkę parlamentarną w kontakt z innymi grupami sejmowymi z wyłączeniem Narodowej Demokracji i grup jej pokrewnych.

XVII Zjazd P. P. S. uważa więc za pożądane, aby w razie przesilenia gabinetowego Z. P. P. S. zażądał od przyszłego Sejmu polityki zgodnej z nakreślonemi wyżej najbliższymi zadaniami.

### REZOLUCJA W SPRAWIE UDZIAŁU W RZĄDZIE.

Obecna sytuacja polityczna nie daje Kongresowi podstawy do zmiany zasadniczego stanowiska; członkowie partii nie powinni wstępować do koalicyjnego rządu. Ustosunkowanie sił politycznych w pierwszym Sejmie Ustawodawczym nie dałoby towarzyszom naszym w Rządzie możliwości korzystnego zastępowania własnych interesów proletariatu, zaś udział ten stworzyłby tylko fikcję rządu przychylnego klasie robotniczej.

Odrzucone rezolucje tow. Czapińskiego i Perla brzmią:

Rezolucja tow. Czapińskiego w sprawie Rządu.

Zjazd, aprobując w charakterze wytycznych na przyszłość podstawy dotychczasowej taktyki sejmowej Z. P. P. S., jako opcji twórczej, uważa za konieczne w razie gdyby naszy wyjątkowe okoliczności, powstała ewentualność udziału w rządzie, zwołanie nadzwyczajnego Kongresu P. P. S.

W razie konieczności decyzji nagłej Zjazd poleca rozstrzygnięcie kwestji Radzie Naczelnej, przy czem decyzja winna być powzięta większością co najmniej 3/4 głosów.

Rezolucja tow. Perla w sprawie Rządu.

Co się tyczy wstąpienia posłów socjalistycznych do Rządu, to XVII Zjazd P. P. S., uważając to za dopuszczalne tylko w wyjątkowych wypadkach, a więc w danym razie tylko wtedy, gdy udział socjalistów będzie niezwłocznie prowadził do zawarcia pokoju i znaczący jego demokratyczny charakter, tudzież będzie gwarantacją demokratyczności konstytucji i rychłego rozwiązania obecnego Sejmu — upoważnia do powzięcia decyzji Zjazd nadzwyczajny P. P. S. lub w razie niemożności zwołania go, Radę Naczelną P. P. S. i Z. P. P. S. nie inaczej wszakże, jak na mocy zgodnej uchwały obu tych ciał.

Po krótkim przemówieniu tow. Czapińskiego obrzytą większością uchwalono następującą rezolucję o Międzynarodówce:

### REZOLUCJA W SPRAWIE STOSUNKU P. P. S. DO MIĘDZYNA- RODÓWKI.

Zjazd stwierdza, że P. P. S. stojąc na stanowisku międzynarodowej solidarności proletariatu walczącego o socjalizm, widząc w ideał socjalistycznym najszybszą drogę do wyzwolenia całej ludzkości, zaś we wspólnej zorganizowanej akcji całego świata gwarancję urzeczywistnienia tego celu. Broniąc praw swego narodu do stanowienia o sobie i do swobodnego wszechstronnego rozwoju, P. P. S. równocześnie przyznaje prawo do stanowienia o sobie wszystkim narodom. W wolności i niepodległości narodów widzi P. P. S. najlepszą rękojmię skutecznego współdziałania mas robotniczych w dziele walki o pokojowe współżycie narodów i zupełne rozbrojenie.

Jako warunek nieodzowny tej walki proletariatu całego świata o socjalizm, uznaje P. P. S. zgodnie ze swym programem, rychłą odbudowę Międzynarodówki jako organizacji międzynarodowego czynu robotniczego, tak niezbędnego dziś w dobie wzmożonej walki o socjalizm i usiłowań reakcji w celu odzyskania swych starych pozycji.

Zjazd stwierdza, że tak zw. III Międzynarodówka jest naogół jednostronną organizacją żywciołów komunistycznych i pokrewnych pod kierunkiem rosyjskiego bolszewizmu.

że II Międzynarodówka po ustąpieniu towarzyszy francuskich, niemieckich „niezawisłych” i t. d. stała się również organizacją jednostronną pewnych tylko żywciołów międzynarodowego ruchu robotniczego, a więc jako Międzynarodówka, jednocząca wszystkie partie socjalistyczne, właściwie istnieć przestała.

Wobec tego nasuwa się konieczność powołania do życia Międzynarodówki nowej, która łączyła w sobie wszystkie partie socjalistyczne, stojące na gruncie walki klas samostanowienia narodów, zdobycia władzy przez proletariatu i demokracji. Zjazd poleca naczelnym instancjom partji, aby użyły w celu jaknajrychlejszej odbudowy takiej Międzynarodówki, wszystkich odpowiednich środków.

Zjazd poleca Radzie Naczelnej wysłanie na Zjazd Genewski delegatów P. P. S., którzyby działali w tym kierunku, protestując jednocześnie przeciwko przydziału polski i niemożliwemu dla P. P. S. do przyjęcia podziałowi głosów na Zjeździe (według ogłoszonego projektu statutu).

Zjazd przesyła braterskie pozdrowienie Partjom robotniczym wszystkich krajów, zapewniając je, że w walce z reakcją, chwytającą się nowych metod terrorystycznych, w walce o wolność narodów, o demokrację, o socjalizm znajdują zawsze w socjalistycznym proletariacie polskim wiernego sprzymierzeńca.

**PLEBISCYTY.**

Po załatwieniu kilku spraw natury formalnej przystąpiono do wysłuchania referatów w sprawach plebiscytowych. Tow. Pytlak ze Śląska Cieszyńskiego, tow. Biniszkiwicz ze Śląska Górnego w jaskrawych barwach przedstawili historię plebiscytów w tych dzielnicach i obecny stan rzeczy, nie szczędząc gorzkich słów i wyrzutów pod adresem polityków z Państwowego Komitetu Narodowego, delegatów Polski na konferencję pokojową i Rządu polskiego, piętnując jednocześnie jaknajostrzej gwałty Czechów i Niemców. O plebiscytach na Spiszu i Orawie i w Prusach Zachodnich referował tow. Czapiński. Przemówienia tow. tow. Pytlaka, Biniszkiwicza i Czapińskiego podamy w jutrzejszym numerze.

Na Zjeździe urzędowo zbiórka na plebiscyty, która przyniosła 4,671 mk.

**CZWARTY DZIEŃ OBRAD.**

Dalszy ciąg dyskusji w sprawie plebiscytów.

Pod przewodnictwem tow. Biniszkiwicza przystąpiono do dalszych obrad nad sprawą plebiscytów. Przemawiali tow. tow. Ruman (górnik z Dziedzie na Śl. Ciesz.), Jan Czajor (Górny Śląsk) i tow. Woszczyńska, która złożyła następujące oświadczenie:

Oświadczenie Wydziału Kobięcego P. P. S. w sprawie plebiscytu.

Polska, aby mogła trwać, musi być zjednoczoną z temi ziemiami, na których olbrzymia, zwarta masa ludu robotczego miast i wsi jest polską i do Polski należy pragnie. Śląsk Cieszyński i Górny, Spisz i Orawa, Warmia i Mazury — to bezspornie ziemie polskie.

Intrygi ententy, zaboreność Niemców i Czechów, zbrodnicze machinacje przy całkowitym zaniechaniu spraw obu Śląsków przez paryski Komitet Narodów wytworzyły sytuację, dającą możliwość mniejszości niepolskiej, opartej o wielkie kapitały, uprawiać gwałty, szerzyć za pieniądze demoralizację, handel prowadzić o ziemię polską, o duszę ludu polskiego. Plebiscyt stał się tragedją. Wola ludu robotczego ma być podeptana.

To się nie stanie, to się stać nie może — bohaterkie zmagania się proletariatu polskiego muszą zakończyć się zwycięstwem.

Ale walka zacięta i uporczywa przed nami: W walce tej wytyczyć trzeba wszystkie siły, polskiej klasy robotniczej.

Udział kobiet w akcji wyborczej i wpływ ich na rezultat wyborów do Sejmu Ustawodawczego był ogromny. Wpływ ten będzie również bardzo wielki przy plebiscycie. Zapominając o tem nie wolno. Organizujemy kobiety, uświadamiamy je, zdobywamy je dla Niepodległości państwa i dla Socjalizmu, który nie sprzeniewierzy się nigdy hasłu wyzwolenia narodów.

By wzmocnić wysiłki, czynione przez partję naszą w kierunku jaknajenergiczniej akcji uświadamiającej wśród kobiet pracujących, zamieszkałych na terenach plebiscytowych, oświadczam w imieniu C. K. W. i w imieniu zorganizowanych w partji naszej towarzyszek, że gotowe jesteśmy od dziś podjąć każdą pracę, by zapewnić tryumf wielkiej sprawy zjednoczenia proletariatu polskiego.

Śląsk Cieszyński i Górny, Spisz i Orawa, Warmia i Mazury — to ziemie ludu robotczego polskiego i ziem tych, choćby się przeciw woli ludu sprzymierzyły wszystkie potęgi mu wrogi.

Wnioski w sprawie plebiscytowej przekazano Komisji wnioskowej.

**Wybór Komisji matki.**

Dla ułożenia listy kandydatów do Rady Naczelnej wybrano Komisję-matkę w składzie następującym: tow. tow. Gardecki (Warszawa), Rapalski (Łódź), Bień (Zagłębie), Jasiński (Kraków), Moraczewski (Zagłębie naftowe), Hausner (Lwów), Rumfelt (Górny Śląsk), Czajor (Górny Śląsk), Wawrzecza (Śląsk Cieszyński), Porankiewicz (Poznańskie i Pomorze), Daszyński, Sochacki i Zakrzewska.

**PROGRAM P. P. S.**

Tow. Niedziałkowski w imieniu Komisji programowej oświadczył, że Komisja uchwaliła przedłożyć zjazdowi do uchwalenia projekt programu, zatwierdzonego przez C. K. W. (projekt ten ogłaszaliśmy w „Robotniku”) — z nieznaczniemi zmianami. Zabierali głos w sprawie programu tow. tow. Pragier, prof. Horyng, Waler, Woszczyńska, Ditrich, Haecker, Baraniecki, Drobner i Perl.

Poprawkę załączoną przez tow. Woszczyńską, odrzucono znaczną większością. Program w brzmieniu uchwalonym przez Komisję programową, przyjęto jednogłośnie.

Po przyjęciu programu, wszyscy delegaci uroczystie powstali z miejsc i odśpiewali „Czerwonego”.

Z braku miejsca, niestety, musimy szczególnie i tej niezmiernie ciekawej dyskusji programowej odłożyć do jutra.

**POZDROWIENIE Z AMERYKI.**

Po uchwaleniu programu, na mównicę wszedł tow. Anielewski, przybyły niedawno z Ameryki. Długo i miło przemawiał, burzliwymi oklaskami przywitał zjazd wysłannika Związku Socjalistów Polskich w Ameryce.

Tow. Anielewski wita Zjazd w imieniu Z. S. P. w Ameryce, który poraz pierwszy przysłał swego delegata na Zjazd P. P. S. Przybył wraz z innymi towarzyszami należącymi do Stowarzyszenia Mechaników Polskich instytucji czysto robotniczej, w celu odbudowy przemysłu polskiego rękami robotników i na własność robotników.

Robotnicy polscy emigrowali do Ameryki, uciskani przez carat, głód i nędzę, szukając tam wolności i zarobków. Ale i w Ameryce, przy pozorach wolności politycznej, sroży się ucisk i wyzysk ekonomiczny. W Ameryce zdobyto wolność polityczną, po wojnie 68 roku zniesiono niewolnictwo i ugruntowano demokrację polityczną, ale teraz zamiast niewolników — murzynów są biali niewolnicy, robotnicy, wyzyskiwani przez kapitalistów. Robotnicy amerykańscy przystąpili do walki o wolność społeczną i rozpoczęli uświadamiającą pracę socjalistyczną.

Pracę tę podjęli również i robotnicy emigranci polscy. Założono w roku 1896 biuro odczytowe. Praca była bardzo trudna, ale dzięki wytrwałości i energii inicjatorów ruchu szła ona szybko naprzód. 14 lat temu założono „Dziennik Ludowy”, który teraz należy na własność dom, maszyny rotacyjne, maszyny do składania i t. p. Mniej więcej w tym samym czasie założono Polski Uniwersytet Ludowy, który w początku swego istnienia miał więcej profesorów niż słuchaczy, ale teraz kształci zastępy robotników, ogarniając coraz szersze masy. Liczni amerykańscy przyznają, że wychowawcy Uniwersytetu Ludowego niezem nie ustępują najinteligentniejszemu robotnikowi amerykańskiemu, a pod względem etycznym i uświadomienia społecznego przewyższają ich. Takich to ludzi posyła Z. S. P. i Stow. Mechaników do Polski dla budowy polskiego przemysłu. (Owacyjnie oklaski).

Stow. Mechaników nabyło fabrykę metalową w Pruszkowie, dwie cegielnie na Pomorzu, ma zamiar założyć szkołę techniczną dla robotników, by kształcić zastępy przyszłych kierowników produkcji w łonie klasy robotniczej. (Okłaski).

Z S. P. w Ameryce uważa za swój święty obowiązek pomagać P. P. S. w walce wyzwoleńczej w kraju. Kiedy przyjechali wysłannicy P. P. S. do Ameryki, przystąpiono z całą energią do zbierania składek.

W końcu tow. Anielewski zakomunikował, że za kilka tygodni wraca do Ameryki, podzielił się wrażeniami z pobytu w kraju i prosił będzie o dalszą pomoc dla P. P. S. (Burzliwe oklaski).

Na wniosek tow. Praussowej Zjazd przez akłamację uchwalił wysłać telegram w imieniu Zjazdu do Z. S. P. w Ameryce z wyrazami pozdrowienia i podziękowania.

**WYBORY DO RADY NACZELNEJ.**

Tow. Daszyński odczytał listę kandydatów, ułożoną przez komisję-matkę, zawierającą nazwiska 40 towarzyszy podług dzielnic i okręgów, uwzględniając potrzeby ogólnopartyjne. Listę tę uznano za podstawową do głosowania. Głosowanie odbyło się tajnie, przez składanie w skrzynium listy za okazaniem legitymacji.

Do dziś g. 11 rano, komisja skrutacyjna nie dotarła jeszcze do ogłoszenia głosów.

Dzisiaj dzień Kongresu. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne. Wstęp tylko dla delegatów.

W drugim dniu Zjazdu powitał Zjazd delegat Polskiej Partji Socjalistycznej Litwy i Białej Rusi.

**Kronika polityczna.**

Narodowy Związek Robotniczy odbył w sobotę wraz z przedstawicielami Narodowego Stronnictwa Robotniczego Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska wspólne posiedzenie, na którym doszło ostatecznie do zupełnego złączenia się obu stronnictw w nowe ugrupowanie pod nazwą „Narodowa Partja Robotnicza”.

Z Helsingforsu donoszą: Depesza z Rygi zawiadamia, iż Francja uznała niezawisłość Łotwy. (P. A. T.).

Z Rzymu donoszą, że rząd francuski uznał niepodległość Litwy. (P. A. T.).

Węgierskie biuro koresp. jest upoważnione do oświadczenia, że zupełnie bezpodstawną jest wiadomość, podana przez niektóre zagraniczne dzienniki, jakoby admirał Horthy zaofiarował Polakom pomoc w walce przeciwko bolszewikom, pod warunkiem, że Ententa zgodzi się na utrzymanie armii węgierskiej w jej dotychczasowej sile. (P. A. T.).

**Telegramy.**

**Strajk generalny w Karwinie.**

Frysztat, 21 maja. (Telegram własny).

Strajk generalny w Karwinie, ekonomiczny i polityczny od wczoraj. Pertraktacje w Cieszynie i w Karwinie. Dalsze rużgi Polaków. Litzk.

**Komunikaty Polskiego Sztabu Generalnego**

Warszawa, 23 maja.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego W. P. z dnia 23 maja 1920 r.:

Na południe celem odrzucenia gromadzącego się przeciwnika przeprowadzono akcję wypadową, która odrzuciła nieprzyjaciela z Wierchówki, Trościańca, Gordyówki. Nieprzyjaciel poniósł dotkliwe straty. Na wschód od Białej Cerkwi odrzucono oddziały bolszewickie koncentrujące się w Karapiszczu i Bogosławiu. W rejonie Kijowa i na północ wzdłuż Dniepru intensywna działalność wywiadowcza. Nieprzyjaciel podtrzymuje w dalszym ciągu ofensywę na południe od Dźwiny. Równoczesne usiłowania bolszewików na kilkunastu miejscach Berezyny do przekroczenia tej rzeki, świadczą, że nieprzyjaciel uporczywie i nakładem wszystkich rozporządzalnych środków dąży do uzyskania znamienitego sukcesu na polskim froncie. Uderzenia czerwonych oddziałów rozpryskują się na naszej odpornej linii obronnej. Koło ujścia rzeki Dłesie do Berezyny nieprzyjaciel wykorzystując siliste wyrzeźba przeprowadził wyprawki na zachodni brzeg Berezyny. Szesc naszych kompanij wysłanych śpiesznie z Bobrujska działając, koncentrycznym natarciem zniszcilo około jednej brzołady nieprzyjacielskiej. W walkach na Berezynie oddziały nasze wzięły 400 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych.

I Zastępca Szefa Sztabu Generalnego  
(—) Kuliński Gen.-Ppor.

Warszawa, 24 maja.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 24 maja 1920 r.:

Na odcinku na południe od Dźwiny słabną atak nieprzyjaciela skierowane dotychczas główną siłą w kierunku toru kolejowego przez Głębokie. Nieprzyjaciel ponowił natomiast znacznymi siłami próby sforsowania Berezyny. Szczególnie uporczywie atakowali bolszewicy nasz przyczółek w Borysowie. Wszystkie uderzenia na linii rzeki Berezyny zostały krwawo odparte.

Na Ukrainie bez ważniejszych wydarzeń.

I Zastępca Szefa Sztabu Generalnego  
(—) Kuliński Gen.-Ppor.

**Komunikat Cziczierina.**

Paryż, 20 maja.

(P. A. T.). (Havas). (Spóźniony). „Matin” otrzymał z Rzymu depeszę, donoszącą, iż Rada Ligi narodów poświęca posiedzenie tajne obradom nad komunikatem rządu owietów, świeżo otrzymanym. W komunikacie tym Cziczierin oświadcza, że poparcie, którego doznaje zewsząd ofensywa polska, wyjaśniło zupełnie sytuację. W związku z tem rząd sowiecki nie zgadza się na przybycie do Rosji jakiegokolwiek komisji, pozostającej pod patronatem Ligi narodów.

**Rada Ligi Narodów do Cziczierina.**

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.). (Radjo). Rząd francuski wysłał do rządu sowiektów następującą depeszę: Do komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczierina. Moskwa. Rada Ligi Narodów zbadała jaknajdokładniej odpowiedź rządu sowiektów na radiotelegram, wysłany przez Radę dnia 17 marca. Rada żąda, iż rząd sowiektów po tak długotrwałej zwłoce w odpowiedzi na propozycję Rady stawia warunki, które są równoznaczne z odmową. Odpowiedź stara się wykazać różnice między państwami, których przedstawiciele są upoważnieni do uczestniczenia w projektowanej ankiecie. Liga Narodów jest stowarzyszeniem międzynarodowym, mającym na celu zaprowadzenie sprawiedliwości i pokoju. Jej delegaci nie reprezentują tego lub owego państwa, lecz tylko samo stowarzyszenie. Liga Narodów ma nadzieję, iż rząd sowiektów zmodyfikuje swoją odpowiedź. Jeżeli rząd sowiektów nie będzie w stanie przyjąć warunków, postawionych dnia 17 marca do 15 czerwca, to Rada Ligi Narodów składa na rząd sowiektów całą odpowiedzialność za nieprzyjęcie do skutku układu, który miał na celu tylko poprawienie ekonomicznej sytuacji świata i stosunków międzynarodowych.

**Strajk we Francji.**

Paryż, 23 maja.

(P. A. T.). (Havas). Rada Związku kolejarzy uchwaliła wczoraj wieczorem kontynuować strajk. W odezwie do kolejarzy głosi iż będą oni poparci w walce przez inne związki zawodowe.

Paryż, 23 maja.

(P. A. T.). (Havas). Wbrew poleceniu dalszego prowadzenia strajku, wydanemu przez związek kolejarzy, wielu strajkujących powraca do pracy. W ciągu dwu ostatnich dni na rządowych liniach kolejowych podjęto pracę 2200 funkcjonariuszy.

**Votum zaufania dla rządu francuskiego.**

Paryż, 22 maja.

(P. A. T.). (Havas). Izba uchwaliła votum zaufania rządowi 526 głosami przeciwko 90.

**Misja socjalistyczna do Rosji.**

Rzym, 23 maja.

(P. A. T.). (Havas). Dzienniki podają, że misja socjalistyczna, udająca się do Moskwy, składa się między innymi z redaktora naczelnego dziennika „Avanti” oraz z sekretarza Generalnej Konferencji Pracy.

**Sprawy polskie w Izbie Gmin.**

Wiedeń, 23 maja.

(P. A. T.). (Radjo). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Londynu: Robert Cecil oświadczył: w Izbie gmin, że obecnie nastąpił w polityce zagranicznej moment krytyczny. Liga Narodów dąży do utrzymania pokoju, dlatego więc nie wglądnię w kwestję polsko-rosyjską? Zdaniem Cecila należy zapobiec dalszej wojnie między Rosją a Finlandją i Rumunją. Bonar Law w odpowiedzi na to oświadczenie podniósł, że Rosja sowiecka nie została ani zaproszoną do przystąpienia do Ligi Narodów, ani też zawiadomioną urzędowo o ukonstytuowaniu się Ligi Narodów. Co do Polski zaznaczył Bonar Law, że bolszewicy prowokowali Polskę zbyt często, jak np. w oświadczeniu Trockiego wobec Francji, w którym ten oświadczył, że po obrachunku z Denikinem Rosja rzuci swoje potężne rezerwy na front polski.

**Odszkodowanie dla państw koalicyjnych.**

Lyon, 24 maja.

(P. A. T.). (Radjo). Millerand przyjął członków parlamentarnych podkomisji dla spraw finansowych i zagranicznych. Na konferencji byli obecni między innymi minister finansów Viviani i Barthou. Millerand przedstawił zebrany rezultat i doniosłość obrad w Hythe. Prasa francuska komentuje w następujący sposób oświadczenie Milleranda. Oznaczenie wysokości odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić, nie jest ani naruszeniem ani też rewizją traktatu pokojowego, ponieważ ustalenie tych kwot może też nastąpić później. Poza tem Francja nie jest w możności w krótkim czasie podać wysokości szkód. Co minimum odszkodowania, jakie mają zapłacić Niemcy, to Millerand jest zdania, że można przyjąć cyfrę 120 miliardów. W czasie konferencji pokojowej Wilson, Lloyd George i Clemenceau zgodzili się na to, aby Francja otrzymała z tego 55%, Anglja 25%, a więc z ogólnej sumy 120 miliardów w złocie otrzymałaby Francja 66 miliardów. Szkody, jakie Francja poniosła wynoszą maksimum 210 miliardów franków. Marka złota posiada wartość 1/4 części dolara, to znaczy obecnie przeszło trzy franki. Suma 66 miliardów marek, które Francja poniosła, wynoszą maksimum 210 milczystwie wartość 210 miliardów franków. Po przydzieleniu sum odszkodowań Francji i Anglii należy pozostałą kwotę 20 miliardów podzielić między inne państwa, a mianowicie: między Belgię, Serbię i Włochy. Dotychczas ułożono sprawę z państwem najbardziej interesowanym, a mianowicie z Belgią. Wysokość odszetek nie została jeszcze ustalona. Poza tem Francja musi się postarać o to, ażeby suma 120 miliardów marek w złocie, którą Niemcy mają zapłacić, nie obejmowała dostaw niemieckich, jak na przykład węgla, który Niemcy mają dostarczyć jako rekompensatę za zniszczone kopalnie.

**Sprawa plebiscytu**

Paryż, 21 maja.

(P. A. T.). (Havas). (Spóźniony). Konferencja ambasadorów, przy udziale marszałka Focha, zdecydowała wzmocnić siły policji na terenach plebiscytowych Olsztyna i Kwidzyna. Co do terminu głosowania zdecydowano, iż głosowanie nie odbędzie się zbyt przedko. Termin będzie odroczony.

**Międzynarodowa konferencja finansowa.**

Lyon, 23 maja.

(P. A. T.). (Radjo). Międzynarodowa konferencja finansowa zostanie zwołana do Brukseli na 5 lipca. Będzie ona obradowała nad spłatą długów niemieckich i w związku z tem nad międzynarodową pożyczką.

**Rosyjscy delegaci handlowi w Londynie.**

Londyn, 20 maja.

(P. A. T.). (Havas). (Spóźniony). Trzej delegaci handlowi Rosji sowieckiej, jak podaje „Daily Mail”, przybyli do Londynu. Wczoraj udali się do ministerjum spraw zagranicznych, następnie zaś byli przyjęci przez Radę Najwyższą ekonomiczną. Delegaci zobowiązali się nie udzielać wywiadów, ani też nie oddawać się propagandzie politycznej.

**Krasin w Sztokholmie.**

Wiedeń, 23 maja.

(P. A. T.). (Radjo). Wied. biuro kor. donosi: „Berlingske Tidende” podaje, że Krasin przybył wczoraj do Sztokholmu, aby wejść w kontakt ze szwedzkiemi sferami handlowymi. Krasin udaje się następnie do Londynu, aby przyłączyć się do delegacji rosyjskiej dla spraw handlowych. Potwierdza się wiadomość, że Litwinow osiedzi na stałe w Chrystjanji.

**Wypadek z prezydentem Francji.**

Paryż, 24 maja.

(P. A. T.). (Havas). Nocą dzisiejszej prezydent Douhaud w drodze do Montbrison uległ następującemu wypadkowi: W pobliżu Montargis prezydent, pragnąc odetchnąć świeżym powietrzem, wychylił się z okna wagonu i, uległszy chwilowemu omdleniu, wypadł na plant kolejowy. Ocknawszy się wkrótce z omdlenia, prezydent udał się do najbliższego posterunku żandarmerji, skąd podprefekt z Montargis przewiózł go do prefektury.

**Rozstrzelanie Carranza.**

Nowy Jork, 20 maja.

(P. A. T.). (Havas). (Spóźniony). Depesza urzędowa z Meksyku donosi, iż w czwartek rozstrzelano gen. Carranza.

Strajki w Hiszpanii.

Madryt, 23 maja. (P. A. T.). (Havas). W Walencji wybuchł strajk generalny. W Sewilli strajkują robotnicy w dokach.

Z życia partji.

W czwartek, dn. 27 b. m. o godz. 10-ej rano odbędzie się plenarne posiedzenie Związku Polskich Posłów Socjalistycznych.

Zebrań Rady Związków zawodowych. W czwartek dnia 27 maja, o godz. 6 1/2 wiecz. w lokalu związkowym przy ul. Chłodnej nr. 10 odbędzie się zebranie Rady Związków zawodowych m. Warszawy. Na porządku dziennym sprawozdanie z Kongresu związkowego. Uprząższa się o bezwzględne przybycie przedstawicieli wszystkich Związków.

Dr. Sebastjan Anszel

b. star. ordyn. szpit. wener. skóry i płc. Królewska 29a, od 11-12 i 5-6 pp.

Dr. Leszczyński

Marżałkowska 142, telef. 127-25. n. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Chor. wen. Ber. skóry i moczopłciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz. 6055

Najpewniejszą lokatą kapitału jest Pożyczka Odrodzenia.

Kronika.

Pocista polowa. Centralny Zarząd Poczt polowych i mające w adresie jako miejsce przeznaczenia oraz przesyłki przeznaczone dla formacji polowych i mające w adresie jako miejsce przeznaczenia Nr. poczty polowej, dla śpieszniejszej przesyłki winny być nadawane tylko w poczcie polowej Nr. 58, znajdującej się przy ulicy Przechodniej nr. 6 (1-sze piętro).

(m) Wybuch granatu. Lokatorzy domu nr. 30 przy ul. Wspólnej i sąsiednich zalarmowani zostali w pierwszy dzień świat silnym wybuchem, który nastąpił w suterynie od podwórza zajmowanej przez

robotnika w składzie drzewa, 40-letniego Jana Nowalińskiego. Gdy stróż i sąsiedzi wbiegli do suteryny, zastał na podłodze w kałuży krwi Nowalińskiego z obworną prawą ręką oraz z licznymi ranami na twarzy, szyi, piersiach i brzuchu. Na kilka minut przy przybyciu lekarza pogotowia ranny zmarł. Sądząc ze znalezionych odłamków przypuszczają należy, że nastąpił wybuch granatu ręcznego.

(m) Orgje samochodowe. Samochód należący do Tow. Kresów Wschodnich w podwórzu przy ul. Kredytowej nr. 2, w czasie wyjeżdżania tyłem z podwórza do bramy, przejechał 61-letnią Mariannę Stelmarczykową (Kredytowa nr. 2). Kierowca zwiększył szybkość samochodu i odjechał. — Samochód ciężarowy nr. 1358 z autokolumny przy ul. Ułańskiej, prowadzony przez szofera Herucha spadł do Wisły w pobliżu Nowego Zjazdu. Wypadku z ludźmi nie było.

(m) Zarwanie się mostu. Pomędzy cytadela a Bielaniem na szosie bieląńskiej z niewiadomej przyczyny zarwał się most drewniany. Wypadku z ludźmi nie było. Ruch kołowy na Bielaniach skierowany został przez Kaskadę Dolną.

(m) Groźne pożary. Przy ul. Grochowskiej nr. 26 wybuchł pożar w drewnianym parkowym budynku z facytkami. Ogień, znalazłszy podatny materiał, szybko przemieścił się na sąsiednia, również drewnianą jednopiętrową posesję numer 24. Po godzinnej akcji ratunkowej pożar został ugaszony przez trzy oddziały straży ogniowej. Spaliły się facytki i dach obydwu domów. Kilkunastu lokatorów ze spalonych domów czasowo ulokowało się w domu nr. 9 przy ul. Mińskiej. Właściciel sąsiedniej, uretowanej posesji nr. 28 przy ul. Grochowskiej, Izdebski, za szybki przyjazd i energiczną akcję praskiego oddziału straży złożył na plebiscyt 500 mk. — We wsi Starem-Brudnie pod Warszawą w jednej ze stodoł wybuchł pożar, który szybko roz-

szerzył się na sąsiednie budynki. Na ratunek pośpieszyli straż ochotnicza z Nowego-Brudna i praski oddział straży. Po 4-godzinnej akcji ratunkowej pożar ugaszono. Spaliły się 3 chałupy, 3 stodoły i 2 obory, należące do gospodarzy Piotra Kowalskiego oraz braci Andrzeja i Michała Dybowskich. Straży wynoszą około pół miliona mk.

(m) Śmiertelne poparzenie. Z podróży ofiar wybuchu nafy w domu nr. 88 przy ul. Chmielnej — zmarły onegdaj w szpitalu Dzieciątka Jezus — wśród strasznych cierpień: 27-letnia Maria Niwińska, żona pomocnika maszynisty na kolei Wiedeńskiej oraz 2-letnia córka jej, Maria.

POKWITOWANIE. ZEBRANO NA XVII KONGRESIE P. P. S. NA PLEBISCYTY ŚLĄSKIE.

Tow. Bezimienny mk. 500, tow. redaktor „Strażnicy” mk. 100, tow. Ramose — 100, Turowiec 20, Dymowski — 5, Organizacja Warszawska mk. 423, tow. tow.: Tor mk. 50, L. E. mk. 5, P. E. mk. 5, Podwysokość mk. 5, Luxemburg mk. 40, Caluń mk. 20, Grosfeld mk. 10, Liberman mk. 100, Pratussowa mk. 100, F. S. mk. 40, Neumark mk. 10, E. P. i H. Z. mk. 16, Marja Paszkowska mk. 20, Szylter mk. 40, H. i M. Sarcewiczowie mk. 100, Klara mk. 100, Jodkowa mk. 20, Delegaci Krakowskiej mk. 465. Inni tow. delegaci mk. 1378. Tow. Bezimienny na Śląsk Cieszyński mk. 1000. Razem mk. 4671.

CYRK St. Mroczkowski. DZIS, WE WTOREK,

WIELKI NOWY PROGRAM ATRAKCJI Ponadto 1-szy raz w Polsce

8-my dzień kilkunastodniowego Turnieju Zapasów bokserskich dla zawodowców i amatorów wszystkich krajów. Dotychczas zapisanych 14 zaw. Dzisiejsze WALKI 1) HARRY BLACK (Anglia) i JAC WEX (Londyn). 2) PETER HANNA (Czechy) i JANOS WESELECS (Węgry).

Szczegóły w programach. Początek przedstawienia o 8-ej. Turnieju (2-ga część programu) mniej więcej o 9.30.

Dziś premjera. Kino „PALACE“

2-ga serja

Dziś premjera.

Kino „PALACE“

cieszącego się niebywalem powodzeniem obrazu

WŁADCZYNI ŚWIATA z MIA MARY

w roli tytułowej

„Historja Maud Gregards“

Dramat w 6 aktach.

CHMIELNA 9.

p. t.

Orkiestra Symfoniczna Warsz. Zw. Muzyków pod dyr. JÓZEFA WENTY.

Początek o godz. 5-ej p. p.

Dyrekcja Tramwajów Miejskich niniejszem zawiadamia, że ma do sprzedania kompletną baterję akumulatorów fabryki Tudor typu „J. 12“ z 60 elementami o pojemności 324 amperogodzin, w stanie zdatnym do użytku. Zgłoszenia osób zainteresowanych przyjmowane będą między godziną 9-tą a 10-tą rano w dni powszednie na Muranowie, Sierakowska 7, w warsztacie sieci.

Konkurs na dostawę Intendentura Okręgu Generalnego krakowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę przedmiotów ekwipunku zimowego, a w szczególności: 200.000 koszul wełnianych 200.000 par kałesonów wełnianych 200.000 sztuk nabruszników wełnianych 200.000 par skarpetek wełnianych 200.000 par ochraniaczy na przegub rąk (mitynek) wełnianych 200.000 par ochraniaczy na kolana (nagolenników) wełnianych 200.000 par rękawic wełnianych 200.000 sztuk szali wełnianych 100.000 sztuk kocioł wełnianych.

OGŁOSZENIA OROBNE.

Brylanty, biżuterja, platyna, zęby sztuczne, kupuje i płaci najlepiej, sklep jubilerski Marżałkowska 72, Romaryn. 6043

Jeszcze zarobi po 2.000 mk miesięcznie 10 osób mając własne rowery. Wspólna 29-11.

NIEBYWAŁA OKAZJA. Ceny niższe w megalinie Edwarda Szyszko Marżałkowska 99. Na sezon letni poleca: najmodniejsze palta, kostiumy, bluzki, suknie, szlafroki, Bieliznę wykwintną, skromną. Trykotaż oraz wszelką galanterję. Dzielciecyle poleca: piękne palta, sukienki, garnitury, fartuszki, bieliznę dzielciecyla oraz umundurowanie dla uczęcej się młodzieży. 6154

OKRYCIA damskie własnego wyrobu 25 proc. taniej. Marżałkowska 58-6. 6126

PRACE OTRZYMAJĄ NATYCZNIAST torfiarze, kołodziej, stolarze meblowi, kowale, szwejszerzy, tkacze, robotnicy rolni, modelarze, ślusarze do reperacji kolejeł. Zgłaszaj się do Państwowego Urzędu Podrędnictwa Pracy w Warszawie Plac Warecki 8, pokój Nr. 1, telef. 123-65. Pośrednictwo bezpłatne.

Stenografii i pisania na maszynie, kursa Sekulowicza, Zórawia 43. Wykłady dla każdego oddzielnie. Zamiejscowi listownie. 5998

ZĘBY SZTUCZNE stare, także polamane kupuje. Płacę od 30 mk. za zęb 800 mk. za całą szczękę. Zakład techniczny - dentystryczny Aleksandra Granassa, Sienna 78. 6013

ZĘBY sztuczne, używane od 1 do 50 za sztukę, platyna 45) gram, złoto kupuje chrześcijański skład materiałów dentystrycznych, Zórawia 1. 6069

ZĘBY sztuczne, korony, mostki, plombowanie, wyjmowanie bez bólu. Przyjeżdżnym zamówienia w ciągu dnia, reparacje na poczekaniu. Ceny niskie. Gabinet chrześcijański, Zórawia 1. 6068

50 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści”. Złota 16.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiekcza i usnwa CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.

Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się żółć i mętna lub tak bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbywanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwanie. Objawy (podczas ataków). W dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tyłnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszke stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Nowy-Swiat 16 m. 27. 6345

Tanio! „Spółka Swojska“

Zórawia 40, telefon 251-96. Polecamy chustki, pończochy, skarpetki, sznurowadła, nici, igły, galanterja. Perfumerja i kosmetyka. Ceny hurtowe. Wysyłka koleją. Asokurpac. transpor.

Zęby sztuczne używane od 1 mk. do 35 sztuka Platyna mk. 350 gram kupuje Jakób Baron Królewska 39 m. II. TELEFON 245-23. 6133

Zęby sztuczne używane od 1 do 50 za sztukę, platyna 45) gram, złoto kupuje chrześcijański skład materiałów dentystrycznych, Zórawia 1. 6069

Zęby sztuczne, używane od 1 do 50 za sztukę, platyna 45) gram, złoto kupuje chrześcijański skład materiałów dentystrycznych, Zórawia 1. 6069

Zęby sztuczne używane Platyna, biżuterja kupuje, placę najwyższe ceny. Sklep jubilersko-Zegarmistrzowski, Kruca 45, róg Nowogrodzkiej.

Dr. F. Rostkowski lekarz asystent Szp. S-gó Łazarza, Choroby wener., skórne i analizy krwi na syfilis. Przyjmuje od 4 — 8 p. opoł. Żółtazna 64 m. 3. Tel. 237-21. 6050

Lekarz-Dentysta S. MÜLLER Solna 17. Specjalna pracownia zębów sztucznych. Pracującym ustępstwo.

Najtańsze „Zródło Polskie”. Marszałkowska 95, telefon 231-66 i 244-86. 6052 Od 1 czerwca czynne od 9 rano do 5 pp. (bez przerwy). POLEGA: Kawę i mieszanki. Kebabę. Kakao. Cykorję. Korzenie. Ocet. Essencję octową. Powidła. Marmeladę. Miód. Owoce suszone. Sardynki. Śledzie. Oleje jadalne. Olej mineralny. Czekoladę. Cukry. Irysy i inne kolonjalne. Mydła i wszystkie dodatki do prania. Pastę do obuwia. Szukawa. Świece. Zapalki. Smarowidło do wozów. Ceny hurtowe. Wysyłka koleją. Asokurpacja transportów.

